

KOMENTARZE NA FORUM INTERNETOWYM JAKO MATERIAŁ PRASOWY W ROZUMIENIU PRAWA PRASOWEGO – WYMIAR PRAKTYCZNO-PRAWNY

Cel: Celem niniejszego artykułu jest rozważenie możliwości kwalifikacji komentarzy internautów na portalu informacyjnym jako materiału prasowego w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 4 prawa prasowego. Jak dotychczas, zdecydowana większość doktryny i judykatury opowiadała się przeciwko dopuszczalności takiej kwalifikacji. Co przy tym ważne w artykule uwzględniono nie tylko perspektywę normatywną (prawną), ale także praktyczną (medioznawczą). Takie podejście do omawianego problemu ma na celu jego rozważanie w szerszym kontekście, tj. zarówno z punktu widzenia samej treści przepisów prawa, jak i rzeczywistego funkcjonowania mediów, w tym uwzględnienia istoty (natury) komentarzy na forum internetowym (m.in. relacji względem artykułu prasowego, działań prasy odnośnie komentarzy czy też korzyści osiąganych z tego tytułu przez media).

Metodologia/podejście: Z uwagi na takie ujęcie (podejście do) problemu autor nie ogranicza się do jednej metody badawczej, np. tradycyjnej metody formalno-dogmatycznej (jak to zwykle bywa w takich sytuacjach), ale sięga także (co najmniej pomocniczo) np. po metodę teoretyczną czy też nawet funkcjonalną.

Wyniki/Wnioski: Dokonane rozważania wydają się nie pozostawiać wątpliwości, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że komentarze na forum internetowym nie stanowią materiału prasowego. Dotychczasowa odmienna ich kwalifikacja, niezależnie od tego, że oparta o pobieżną i fragmentaryczną analizę tego zagadnienia, zdaje się bardziej wynikać z zakorzenionych w powszechnej świadomości potocznych konotacji (języka potocznego) „materiału prasowego” jako czegoś mimo wszystko pochodzącego „od prasy” czy też „opublikowanego w prasie”, a nie – również – przeznaczonego „dla prasy” („do opublikowania w prasie”).

Oryginalność/wartość: Uznanie komentarzy za materiał prasowy niesie przy tym za sobą doniosłe konsekwencje, w tym również praktyczne – zarówno jeśli chodzi o określenie podstawy odpowiedzialności wydawców prasy (portalu informacyjnego), jak i w zakresie zgodności ze sobą poszczególnych przepisów pr. pras., w tym tych dotyczących materiału prasowego i prawa do anonimatu. Kwestie te zostaną w szczególności omówione w przedmiotowym artykule.

Słowa kluczowe: komentarze internautów, materiał prasowy, odpowiedzialność administratorów portali internetowych, prawo do anonimatu (do zachowania w tajemnicy swojego nazwiska).



INTERNET FORUM COMMENTS AS PRESS MATERIAL WITHIN THE MEANING OF PRESS LAW – PRACTICAL AND LEGAL ASPECTS

Purpose: The purpose of this article is to consider the possibility of classifying comments posted by internet users on a media portal as press material within the meaning of Article 7(2)(4) of the Press Law. To date, the vast majority of legal doctrine and case law has been against the admissibility of such a classification. Importantly, the article takes into account not only the normative (legal), but also the practical (media studies) perspective. This approach to the issue in question aims to consider it in a broader context, i.e., both from the point of view of the content of the legal provisions themselves and the actual functioning of the media, including consideration of the essence (nature) of comments on an internet forum (including the relationship to a press article, the press's actions regarding comments, or the benefits achieved by the media in this respect).

Methodology/Approach: Due to this approach to the problem, the author does not limit himself to one research method, e.g., the traditional formal-dogmatic method (as is usually the case in such situations), but also uses (at least auxiliary) methods such as theoretical or even functional methods.

Findings: The considerations made seem to leave no doubt that there are no grounds for assuming that comments on an internet forum shall not be considered as press material. The previous different classification, regardless of the fact that it was based on a cursory and fragmentary analysis of the issue, seems to result more from the colloquial connotations (colloquial language) of "press material" as something that in the nature comes "from the press" or is "published in the press," and not also "for the press" ("for publication in the press").

Originality/Value: Recognizing comments as press material has far-reaching consequences, both in terms of the basis for the liability of press publishers (news portals) and of the consistency of individual provisions of press law, including those concerning press material and the right to anonymity. Mentioned issues are discussed in detail in this article

Keywords: a comments by internet users, a press material, a responsibility of website administrators, the right to anonymity (the right to keep the name is secret).

Wstęp

Choć kwestia możliwości uznania komentarzy internautów, które zamieszczone zostały na portalu internetowym redakcji, jako materiału prasowego w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 4 prawa prasowego¹, nie jest zagadnieniem szczególnie

¹ Ustawa z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1914) – dalej jako „pr. pras.”.

nowym², wciąż jednak brak jest w tym zakresie jednolitego stanowiska. W judykaturze, szczególnie w ostatnim czasie³, zdecydowanie przeważa zapatrywanie przeciwko możliwości takiej kwalifikacji. Niemniej jednak nie brakuje też opinii w piśmiennictwie, że nie jest to podejście prawidłowe⁴. Krytyka odnosi się przy tym nie tylko do samego braku uznania komentarzy za materiał prasowy, ale także przyjętych poniekąd następczo rozwiązań, choćby w zakresie podstaw odpowiedzialności administratorów portali internetowych za treści opublikowane przez internautów. Co ważne, to ten ostatni aspekt stanowi podstawowy, główny i końcowy przedmiot zainteresowań przywołanego powyżej orzecznictwa i doktryny⁵. W znacznej mierze sprawia to z kolei, że problematyka podjęta w niniejszym artykule – odmienna od powyższej – pojawia się niejako przy okazji i *ad hoc* wspomnianych rozważań.

Ten brak szerszej refleksji co do charakteru prawnego komentarzy internautów, w oczywisty sposób przemawia za zasadnością dalszego namysłu w tym zakresie⁶. Tym bardziej, że rozstrzygnięcie omawianego dylematu nie jest kwestią

² Można powiedzieć, że dyskusja na ten temat toczy się co najmniej od pierwszych orzeczeń wydawanych w sprawach dotyczących odpowiedzialności za treść komentarzy, tj. od ok. 2008 roku, kiedy to zapadł np. wyrok Sądu Rejonowego w Słupsku z 16.12.2008 r., II K 367/08.

³ Na szczególną uwagę w tym zakresie zasługują trzy wyroki Sądu Najwyższego, które zasadniczo dały podstawę i wyznaczyły aktualny kierunek orzecznictwa w Polsce w zakresie odpowiedzialności administratorów portali internetowych za komentarze internautów, tj. wyrok SN z 10.01.2013 r., I CSK 128/13; z 30.09.2016 r., I CSK 598/15; z 24.11.2017 r., I CSK 73/17.

⁴ Np.: Piesiewicz P.F., *Zarys problematyki odpowiedzialności cywilnej za naruszenie dóbr osobistych w postaci wpisów umieszczanych na forach internetowych*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 10, s. 91–104. Por. też: Sadowski J., *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, wyd. 33, 2024, art. 24 [Legalis].

⁵ Wskazują na to już same tytuły publikacji, np.: Burda A., Modrzejewski P., *Odpowiedzialność administratorów stron internetowych za naruszenie dóbr osobistych. Glosa do wyroku z dnia 24 listopada 2017 r., I CSK 73/17*, „Glosa” 2018, nr 4, s. 69–78; Gęsicka D.K., *Odpowiedzialność pośredników w komunikacji elektronicznej za treści (komentarze) użytkowników*, „Glosa” 2016, nr 4, s. 38–46; Grzeszak T., Janiszewska B., *O odpowiedzialności portalu informacyjnego – cz. I*, „Monitor Prawniczy” 2017, nr 19, s. 1039–1046; Grzeszak T., Janiszewska B., *O odpowiedzialności portalu informacyjnego – cz. I*, „Monitor Prawniczy” 2017, nr 23, s. 1259–1267; Modrzejewski P., *Odpowiedzialność innych podmiotów niż sprawca za naruszenie dóbr osobistych w Internecie*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2017, nr 3, s. 50–58; Piesiewicz P.F., op. cit., s. 91–104; Wydra Ł., *Ustalenie odpowiedzialności hosting providera. Glosa do wyroku SN z dnia 30 września 2016 r., I CSK 598/15*, „Glosa” 2017, nr 4, s. 91–98.

⁶ Zasadność podjęcia rozważań w tym zakresie dostrzegana jest również w literaturze przedmiotu – zob. np.: Burda A., Modrzejewski P., op. cit., s. 69–78. Pośrednio też taką potrzebę zasygnalizował Sąd Najwyższy w wyroku z 10.01.2014 r. (I CSK 128/13), w którym – w odniesieniu do odpowiedzialności administratorów portali internetowych za treść komentarzy internautów – wskazano na konieczność ponownego rozważenia wyłączeń zawartych w art. 12–15 ustawy o świadczeniu drogą elektroniczną do pr. pras.

czysto teoretyczną, bez praktycznego znaczenie. Jak wynika już z powyższego, a co zostanie rozwinięte i wyjaśnione w dalszej części przedmiotowej pracy, ewentualne uznanie, że komentarze internautów stanowią materiał prasowy w rozumieniu prawa prasowego, po pierwsze, pozwoli uporać się z budzącymi w literaturze przedmiotu „istotnymi wątpliwościami”⁷, które dotyczą, między innymi podstawy i zasadności rozszerzenia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych (art. 24 k.c.) na inne podmioty niż bezpośredni sprawca naruszenia (internauta), w tym na wydawcę (strony internetowej). Po drugie, umożliwi przyjęcie odpowiedzialności administratorów portali internetowych przy – wydaje się – jednoczesnym zachowaniu większej spójności argumentacji w tym zakresie (aktualnie, w ocenie autora, w kilku aspektach nie do końca ma to miejsce). Po trzecie, i co szczególnie ważne, nie pozostawi wątpliwości co do pełnej zgodności ze sobą poszczególnych przepisów pr. pras., w tym tych, dotyczących materiału prasowego i prawa do anonimat. W końcu, po czwarte, pochylenie się nad wspomnianym zagadnieniem i ostateczne rozstrzygnięcie, czy komentarze internautów stanowią materiał prasowy (lub też nie) jest istotne z punktu widzenia proponowanych od dłuższego czasu do wprowadzenia (w ostatnim czasie po raz kolejny⁸) rozwiązań prawnych dotyczących tzw. „ślepego pozwu”. Uznanie bowiem, że w przypadku treści dostarczonych przez czytelników znajdzie zastosowanie art. 7 ust. 2 pkt 4 pr. pras., a w konsekwencji – ewentualnie – przepisy dotyczące prawa do anonimat i tajemnicy dziennikarskiej (art. 15 pr. pras.), w sposób oczywisty rodzić będzie pytanie o możliwość skutecznego domagania się przez sąd przekazania przez redakcję danych dotyczących autora komentarza, o ile nie są jednocześnie np. spełnione przesłanki określone w art. 16 ust. 1 pr. pras.⁹. Opisane kwestie są pomijane przy okazji propozycji nowelizacji k.p.c., co może budzić wątpliwości z punktu widzenia m.in. orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka¹⁰.

Co wydaje się zasługiwać na uwagę i podkreślenie już w tym miejscu, choćby ze względu na brak uregulowania (wprost) w przepisach prawa wszystkich kwestii doniosłych z punktu widzenia rozważanego zagadnienia (np. istoty i charakteru komentarzy internautów), celem odniesienia się do omawianego problemu, a także szerszego jego ujęcia, w artykule uwzględniono nie tylko perspektywę normatywną (prawną), ale i – dodatkowo – praktyczną, medioznawczą (z zakresu nauk o mediach), która w znacznej mierze została pominięta w do-

⁷ Tak np.: Sadowski J., op. cit., art. 24 [Legalis].

⁸ Ostatni projekt ustawy – zob.: <https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=728> [dostęp: 14.05.2025 r.].

⁹Przepis ten stanowi o dopuszczalności udostępnienia m.in. danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego w sytuacji, gdy np. dotyczy on najcięższych przestępstw wskazanych w art. 240 § 1 k.k.

¹⁰ Dalej „ETPCZ”.

tychczasowych rozważaniach judykatury i literaturze przedmiotu¹¹. Zwrócenie uwagi i wypuklenie pewnych aspektów działalności mediów elektronicznych (*online*), odmiennych od tych, charakterystycznych dla prasy działającej poza sferą wirtualną, w tym przeznaczenia i funkcji komentarzy, może być co najmniej pomocne dla rozstrzygnięcia badanego problemu.

Z uwagi na opisane powyżej dualne ujęcie (podejście do) problemu, autor nie ogranicza się do jednej metody badawczej, np. tradycyjnej metody formalno-dogmatycznej (jak to zwykle bywa w takich sytuacjach), ale sięga także (co najmniej pomocniczo) np. po metodę teoretyczną czy też nawet funkcjonalną¹². Ostatnia ze wspomnianych zakłada „wyodrębnienie najważniejszych, charakterystycznych faktów związanych z problemem społecznym (...), zidentyfikowanie konstrukcji prawnych mających zastosowanie do tych faktów w drodze kwalifikacji prawnej”, a następnie „odzworowanie konsekwencji prawnych w świecie rzeczywistym”¹³. Ukazanie zjawiska społecznego (aspekt realny) w kontekście jego ujęcia prawnego (aspekt formalny) może prowadzić do identyfikacji ewentualnych rozbieżności między nimi (określenia skutków istniejących norm prawnych) oraz kierunków dla potencjalnej interwencji prawodawczej.

Biorąc pod uwagę powyższe, autor po przeglądzie dotychczasowych stanowisk w omawianym zakresie, w pierwszej kolejności zdecydował się odnieść pokrótce i w niezbędnym zakresie do istoty komentarzy internautów (czy tak naprawdę one są?) oraz jaka jest ich relacja (forum internetowego) względem materiałów redakcyjnych, aby następnie pochylić się nad odpowiednimi przepisami regulującymi kwestie materiału prasowego i prasy. Niezależnie bowiem od wskazanych już powyżej zalet takiego rozwiązania (m.in. szerszego ujęcia problemu, z uwzględnieniem praktyki), podkreślenia przede wszystkim wymaga, iż trudno w sposób merytoryczny i w pełni uprawniony rozsądzać co do kwalifikacji poszczególnych treści (zjawisk) nie wiedząc (nie precyzując), czym tak naprawdę one są. Potoczne rozumienie i wyobrażenia nie zawsze bowiem oddają w pełni naturę badanej materii.

1. Pojęcie materiału prasowego w rozumieniu prawa prasowego – przegląd stanowisk

Kwestia rozumienia pojęcia „materiału prasowego”, o którym mowa w art. 7 ust. 2 pkt 4 pr. pras., przez wiele lat nie nastroczała większych problemów i sporów. Owszem, co pewien czas pojawiały się wątpliwości, co do możliwości kwalifikacji

¹¹ Wyjątkiem w tym zakresie może być np. wyrok ETPCZ z 16.06.2015 r. (skarga nr 64569/09) w sprawie Delfi AS przeciwko Estonii, w którym poruszono niektóre z tych kwestii. Podobnie: Sadowski J., op. cit., art. 24 [Legalis].

¹² Van Kędzierski D, *Metodologia i paradygmat polskich szczegółowych nauk prawnych*, *Transformacje Prawa Prywatnego* 2018, nr 3, s. 5–58.

¹³ Ibidem, s. 35, 40.

poszczególnych (konkretnych) rodzajów przekazu jako materiału prasowego¹⁴, niemniej jednak zagadnienie to nabrało szczególnego znaczenia (choćby z uwagi na skalę zjawiska i jego problematyczność, a także specyfikę/ nowość) dopiero w momencie konieczności rozstrzygnięcia, czy za materiał prasowy można uznać komentarze internautów.

Zdecydowana większość przedstawicieli doktryny opowiada się przeciwko przyjęciu, że komentarze internautów stanowią materiał prasowy¹⁵. Kluczowe przy tym okazuje się dotychczasowe orzecznictwo, w którym w omawianym zakresie podniesiono zasadniczo dwa argumenty. Pierwszy, odnoszący się głównie do odmiennego mechanizmu zamieszczania informacji na forum (przez samych internautów), podkreślający brak jakiegokolwiek wpływu (weryfikacji, selekcji etc.) ze strony redakcji na publikowane komentarze, w tym możliwości realizowania obowiązków wynikających z art. 12 pr. pras. (zachowanie szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych etc.), co powinno wykluczać odpowiedzialność redaktora naczelnego za ich treść. Ponadto drugi, będący w znacznej mierze konsekwencją pierwszego, podkreślający rozdzielność i odrębność świadczonych usług za pośrednictwem strony internetowej redakcji, z których jedna polega na udostępnieniu informacji w formie dziennika (działalność prasowa), a inna (kolejna) na stworzeniu użytkownikom internetu przestrzeni do dyskusji i dzielenia się swoimi przemyśleniami (forum), co – jak się wydaje – nie jest objęte przepisami prawa pr. pras., a do czego znajdują zastosowanie przepisy ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną¹⁶. W tej sytuacji nie można mówić zatem o prasie, a tym samym i o komentarzach internautów jako materiałach prasowych.

Jedynie nieliczni autorzy poddają pod wątpliwość powyższe zapatrywanie. W kontekście pierwszego z przytoczonych argumentów podkreśla się, iż odmiennie niż w przypadku komunikatów urzędowych, ogłoszeń czy wyroków, na których obowiązek publikacji i treść redaktor nie ma wpływu (zob. art. 34 i 35

¹⁴ Przykładem niech będzie możliwość kwalifikacji jako materiału prasowego powieści odcinkowej (np. wyrok SA w Białymstoku z 19.10.1995 r., I ACr 227/95), listu do redakcji (np. wyrok SN z 28.09.2000 r., V KKN 171/98), broszury/ wkładki do dziennika (tak: wyrok SN z 23.02.2001 r., II CKN 587/00), reklamy czy też ogłoszenia (np. wyrok SN z 8.01.2004 r., I CK 40/03, oraz z 4.02.2005 r., I CK 515/04), a także pasków informacyjnych w telewizji, tzw. *crawla* (np. wyrok WSA w Warszawie z 12.12.2018 r., II SA/Wa 939/18; wyrok NSA z 28.01.2022 r., III OSK 759/21, oraz z 23.03.2022 r., III OSK 1172/21). Z kolei kopii dokumentów przekazanych dziennikarzowi, które nie były przedmiotem przygotowania do publikacji, nie uznano za materiał prasowy (tak: wyrok SA w Warszawie z 03.02.2017 r., VI ACa 1849/15), podobnie jak pytań, które zadawano kandydatom w trakcie debaty prezydenckiej w TVP S.A. (tak: wyrok WSA w Warszawie z 20.06.21 r., II SA/WA 3610/21, wyrok nieprawomocny).

¹⁵ Tak np.: Drozdowicz K., *Komentarz do art. 7*, [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*, red. nauk. M. Zaremba, Warszawa 2018, s. 52; Sieńczyło-Chłabicz J., Zawadzka Z., Nowikowska M., *Prawo mediów*, Warszawa 2015, s. 26; Wydra Ł., op. cit., s. 91–98.

¹⁶ Ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1513 z późn. zm.) – dalej jako „usude”.

pr. pras.), w przypadku forum internetowego to m.in. wydawca podejmuje decyzje, czy taka funkcjonalność portalu będzie w ogóle dostępna oraz czy materiały te będą podlegać stosownej weryfikacji. Chodzi zatem o to, czy wspomniane podmioty, w tym redaktor naczelny, z takiej potencjalnej możliwości kontroli publikowanych treści korzystają, czy też nie, same z tego rezygnując¹⁷. Podnoszony jest również argument, iż zasadniczo art. 12-15 usude nie znajdzie zastosowania do forów internetowych zlokalizowanych na portalu informacyjnym. Przepisy te bowiem dotyczą wyłącznie działalności świadczącego usługi społeczeństwa informacyjnego w sposób „czysto techniczny, automatyczny i bierny”, z czym nie mamy w omawianej sytuacji do czynienia¹⁸.

Powyższy przegląd wskazuje, iż jak dotychczas kwestia samej natury komentarzy oraz ich relacji w stosunku do materiałów redakcyjnych, a zatem perspektywa praktyczna (medioznawcza), nie była przedmiotem rozważań. Co więcej skupiono się raczej na zagadnieniach, które – jak zostanie ukazane w niniejszej pracy – są irrelevantne z punktu widzenia treści stosownych przepisów prawa, w tym definicji materiału prasowego oraz prasy. Zarysowanie omawianych kwestii, m.in. celem dalszego pogłębionego ustosunkowania się do omawianego zagadnienia, wydaje się ze wszech miar zasadne.

2. Komentarze na forum internetowym portalu informacyjnego – pojęcie, istota i funkcje

Odnosząc się do istoty „komentarza/ komentarzy na forum internetowym” właściwe i zasadne na wstępie wydaje się zaznaczenie, iż wskazane pojęcia nie oczekiwały się jak dotychczas swojej definicji legalnej¹⁹. Nie występuje ona w żadnym akcie prawnym, w tym w treści prawa prasowego. Co więcej, a co może już nieco zaskakiwać, o objaśnienia takie wcale niełatwo także w słownikach języka polskiego, w tym różnego rodzaju leksykonach specjalistycznych, np. z zakresu nauk o mediach. Definicje, które się w nich pojawiają, najczęściej odnoszą się bowiem do szeroko pojętego „komentarza”, a zatem nie tylko (1) „uwagi na temat kogoś lub czegoś” (w co ewentualnie mogą wpisać się komentarze na forum internetowym), ale także (2) artykułu publicystycznego (komentarza prasowego), (3) relacji z wydarzenia sportowego (komentarza sportowego), czy w końcu (4)

¹⁷ Tak P.F. Piesiewicz, z tym że Autor ten niezasadnie przywołuje również art. 36 pr. pras., który dotyczy ogłoszeń i reklam, a na które jednak wydawca i redaktor mają wpływ, gdyż mogą odmówić ich zamieszczenia w prasie (art. 36 ust. 4 pr. pras.) – zob. P.F. Piesiewicz, op. cit., s. 91–104. Por.: Sadowski J., op. cit., art. 24 [Legalis] – z powołaniem się na wyrok SN z 10.01.2014 r., I CSK 128/13, w którym jednak nie przesądzono kwestii kwalifikacji komentarzy jako materiału prasowego.

¹⁸ Tak np.: Sadowski J., op. cit., art. 24 [Legalis] oraz powołane tam orzecznictwo i stanowiska doktryny.

¹⁹ Dotyczy to również pojęć podobnych, np. „komentarze internautów” czy „komentarza internetowego”.

interpretacji tekstu (np. ustawy)²⁰. Wydaje się, że poza ukazaniem relacyjnego czy wręcz reaktywnego²¹ charakteru tej formy wypowiedzi (co jest oczywiście istotne z punktu widzenia rozstrzyganego problemu), zdają się one raczej niewiele wносить do uchwycenia istoty komentarza na forum internetowym.

Nieco bardziej precyzyjne definicje odnaleźć można w literaturze językoznawczej czy też z zakresu nauk o mediach. Choć i w tym przypadku wskazuje się, że uchwycenie wszystkich cech komentarzy internautów jest oczywiście trudne²², jednocześnie uwypukla się szereg charakterystyk właściwych dla tego typu przekazów²³. Co istotne dla rozstrzyganego w niniejszym artykule problemu, ponownie podkreśla się, iż zasadniczo są to „wypowiedzi, które zamieszczają czytelnicy niektórych witryn internetowych, odnosząc się do tekstów w tych witrynach

²⁰ Dla przykładu w *Wielkim Słowniku Języka Polskiego* pod red. naukową Piotra Źmigrodzkiego do hasła „komentarz” przypisano cztery znaczenia: 1. do wydarzenia – wyrażona przez kogoś opinia na jakiś temat, gdzie wśród połączeń wskazuje się na komentarze internautów; 2. do meczu – zdawanie sprawy z przebiegu czegoś za pośrednictwem mediów; 3. do *Biblii* – objaśnienie tekstu, odnoszące się do poszczególnych jego fragmentów; 4. prasowy – wypowiedź publicystyczna zawierająca ocenę bieżących wydarzeń – zob.: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/38198/komentarz> [dostęp: 06.06.2025]. Podobnie w *Słowniku Języka Polskiego* PWN, gdzie z kolei czytamy: 1. uwaga na temat kogoś lub czegoś, najczęściej krytyczna lub złośliwa; 2. artykuł publicystyczny lub wypowiedź omawiająca aktualne wydarzenia polityczne, gospodarcze, kulturalne; 3. objaśnienia lub interpretacja tekstu, obrazu, badania naukowego itp., dodawane przez autora, wystawcę, reżysera lub wydawcę; 4. dziennikarska relacja z przebiegu wydarzeń, prowadzona na bieżąco w radiu lub telewizji – zob.: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/komentarz.html> [dostęp: 06.06.2025].

²¹ Jak wskazuje Krzysztof Gajewski: „Poprzez charakter reaktywny rozumieć należy wtórność komentarza wobec jego przedmiotu: racją istnienia komentarza jest uprzednie istnienie tekstu komentowanego” – zob.: Gajewski K., *No comment. Z poetyki komentarza elektronicznego*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2013, z. 2, s. 116.

²² Jastrzębski W., *Komentarze internetowe i ich dyskursywny charakter. Budowa i analiza korpusu na podstawie materiałów z portalu YouTube*, Wrocław 2021, s. 10, https://wfil.uni.wroc.pl/wp-content/uploads/2022/04/wojciech_jastrzebski_rozprawa_doktorska_compressed.pdf [dostęp: 05.04.2025].

²³ Obok tej interaktywności komentarzy, w tym ich powszechnej dostępności, która jest szczególnie istotna z punktu widzenia rozstrzyganego problemu badawczego, wielokrotnie podkreśla się także w kontekście tego typu publikacji silne nacechowanie wartościująco-emotywne z częstą obecnością negatywnego znaku emocji oraz potoczność, wulgarność i zdolność do wytwarzania własnej, specyficznej leksyki. Co warto również odnotowania, jak pokazują niektóre badania, to wąska grupa osób (1%) odpowiada nie tylko za zdecydowaną większość komentarzy w sieci (74%), ale także za ich negatywny wydźwięk – zob. np.: Jastrzębski W., op. cit., s. 135-136; Laskowska E., *Kilka uwag o wartościowaniu w komentarzach internetowych*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2016, nr 2 (32), s. 63-72; Laskowska E., *O stylu (stylach) komentarzy internetowych*, „Tertium” 2017, nr 2(1), s. 71-80.

opublikowanych”²⁴, w tym/ lub też do twórców tychże tekstów²⁵. W związku jednak z tym, że punktem odniesienia komentarza wcale nie musi być – jak zakłada to wąska jego definicja – artykuł lub inny materiał prasowy, jego autor, czy też komentarz innego forumowicza (lub też jego twórca), a może nim być także np. ogłoszenie, które zostało opublikowane na forum, które nie ma jednak nic wspólnego z jakąkolwiek publikowaną wcześniej treścią, zasadnym wydaje się również rozważanie szerokiego rozumienia komentarza, uwzględniającego nie tyle (tylko) aspekt jego treści (relacyjny), co kwestie techniczne, tj. gdzie został on opublikowany. W tym sensie każda treść publikowana na forum internetowym będzie uznana za komentarz. Ta druga definicja wydaje się przy tym trafniejsza, jeśli chodzi o pełne oddanie omawianego zjawiska (choć jednocześnie zdecydowanie bardziej ogólna). Chociaż nie jest to rozróżnienie istotne z punktu widzenia kwalifikacji publikacji jako materiału prasowego, wydaje się, że może mieć znaczenie w kontekście ewentualnego rozważenia odpowiedzialności wydawcy czy też redaktora naczelnego za tego typu treści (np. czy treści te faktycznie zostały wywołane przez publikację redakcji). W związku z tym w dalszej części niniejszego artykułu autor będzie odnosił się zarówno do wąskiej, jak i szerokiej definicji komentarza – *nomen omen* – na forum internetowym.

3. Portal internetowy redakcji a komentarze – wzajemne relacje.

Ten zasadniczo interaktywny charakter komentarzy internetowych podkreśla się nie tylko w kontekście samej ich istoty i definicji, ale także przy okazji opisu procesu budowania współczesnych przekazów w prasie, w tym pełnionej przez nie oraz przez forum internetowe funkcji. Co więcej, pojawiają się nawet stanowiska, które idą o krok dalej, a zgodnie z którymi opinie internatów obecnie stanowią nie tyle (tylko) odniesienie do opublikowanego tekstu, którym zostały wywołane, co są wręcz swego rodzaju jego częścią.

Punktem wyjścia do rozważań w tym zakresie jest odnotowana w literaturze przedmiotu zmiana paradygmatu – po pierwsze – odnośnie roli odbiorcy (*nic o nas bez nas*²⁶) – po drugie – charakteru prasy (dziennikarstwa), która w sferze *online* ma bardziej dziś przypominać świadczoną nieustannie usługę niż – jak dotychczas – skończony towar (np. papierową gazetę). Wspomniane rozróżnienie, dostrzeżone przez Jeffa Jarvisa²⁷, przyjęło się i upowszechniło w literaturze z nauk o mediach²⁸. Wskazuje ono tak naprawdę na dwie istotne różnice między

²⁴ Grzenia J., *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa 2006, s. 168.

²⁵ Goniak Ł., *Redefinicja zawodu dziennikarza w dobie konwergencji mediów*, Warszawa 2020, s. 135.

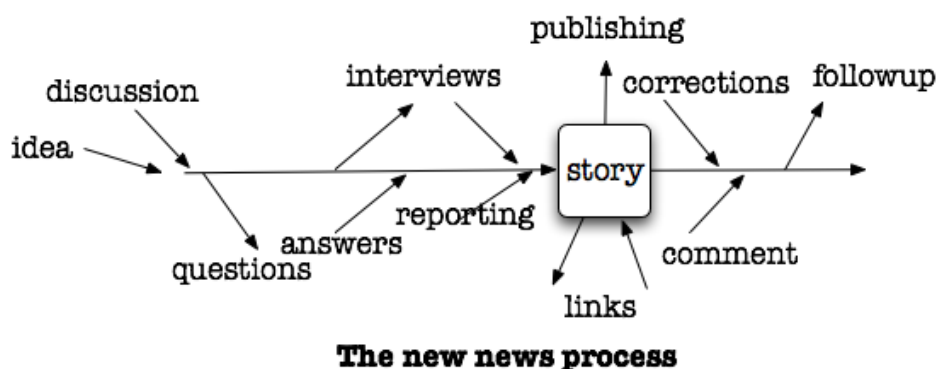
²⁶ Goniak Ł., *Tradycyjne media vs nowe możliwości. Czy rzeczywiście redefinicja zawodu dziennikarza*, „Nowe media” 2012, nr 3, s. 163–187.

²⁷ Jarvis J., *Product v. proces journalism: The myth of perfection v. beta culture*, www.buzz-machine.com, [dostęp: 12.01.2015].

²⁸ Zob. np.: Robinson S., *Teaching „Journalism as a Process”: A Proposed Paradigm for J-School Curricula in the Digital Age*, „Teaching Journalism and Mass Communication” 2013, nr 3 (1), s. 1; Nygren G., *Multiskilling in the newsroom: De-skilling or re-skilling of*

dziennikarstwem a publicystyką *online*: – po pierwsze – nieskończoność (otwartość) treści w internecie, w przeciwieństwie do tych, publikowanych w gazecie, ukazujących się raz, a zatem obowiązanych by „ocierać się o perfekcję”, choćby z uwagi na fakt, że zasadniczo nie poddają się one po publikacji redagowaniu, jak ma to miejsce właśnie w przypadku tekstów internetowych – nierzadko upowszechnianych w pierwszej kolejności, a dopiero następnie edytowanych²⁹, również – i po drugie – przez odbiorców, którzy będąc poinformowanymi czego rzeczywiście redakcja nie wie, włączani są w proces dochodzenia do prawdy i tworzenia (redagowanie) treści (czy też nawet korekty redakcyjnej, wskazując błędy w tekstach), przez co sami stają się „redaktorami”³⁰. To właśnie dlatego dziennikarstwo (prasa) *online* jawi się – zdaniem Jervisa – jako nieskończony proces, a nie produkt³¹ (zobacz Rysunek 1), a komentarze internautów są jego częścią (rozwinięciem), choćby poprzez ciągłe prezentowanie różnych opinii na dany temat (*comment*) czy też korektę tekstu (*corrections*).

Rysunek 1. Dziennikarstwo jako proces według Jeffa Jervisa



Źródło: www.buzzmachine.com.

Niezależnie od śmiałości powyższej koncepcji i postawionej przez Jervisa tezy (która niewątpliwie oddaje w pewnym sensie zmiany, jakie nastąpiły w przekazywaniu *online*), istnieje (jeszcze) szereg innych argumentów, które przemawiają nie

journalistic work?, „The Journal of Media Innovations” 2014, nr 1 (2), s. 76; Karlsson M., *The online news cycle and the continuous alteration of crisis frames: A Swedish case study on how the immediacy of online news affected the framing of the swine flu epidemic*, „Journal of Organizational Transformation & Social Change” 2012, nr 9 (3), s. 249; Karlsson M., *The immediacy of online news, the visibility of journalistic processes and a restructuring of journalistic authority*, „Journalism Studies” 2011, nr 12 (3), s. 282–292.

²⁹ Tak też: Prades J., Farré J., Gonzalo J.L., *Journalists and bloggers. Professional identities and practices in food risk/ benefits communication in Spain*, „Communication & Society” 2014, nr 27 (1), s. 17.

³⁰ Zob. też: Surendra A., *Artykuł aktualizowany*, [w:] *Leksykon terminów medialnych A–L*, red. nauk. K. Wolny-Zmorzyński, K. Doktorowicz, P. Płaneta, R. Filas, Toruń 2024, s. 59.

³¹ J. Jarvis, op. cit.

tylko za jej słuszością, ale przede wszystkim wskazują, że trudno w rzeczywistości uznać, iż komentarze stanowią odrębną od określonego przekazu (*medialnego*) część czy też nie są elementem portalu informacyjnego (prasy), na którym się one ukazały.

W tym kontekście w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na kwestie czysto techniczną, tj. najczęściej wspólny dla artykułu oraz opinii internautów adres internetowy, który słusznie w literaturze i orzecznictwie³² uznawany jest za odpowiednik tytułu prasowego dziennika lub czasopisma (np. *Gazeta.pl*). Komentarze te zatem wraz z odpowiednim artykułem objęte są (opublikowane są pod) jednym tytułem, podobnie jak nierzadko ma to miejsce na przykład z ogłoszeniami czy reklamami, a także np. krzyżówkami w gazecie papierowej (czy też audycją „Koło Fortuny” w telewizji), których nikt przecież – niezależnie od ich charakteru (rozrywkowego a nie informacyjnego) – nie traktuje jako wydzielonych z prasy (gazety, programu telewizyjnego³³) elementów (usługi). Jest to część produktu (np. dziennika), który kupujący (czytelnik, odbiorca) uzyskuje (nabywa) jako jedną całość od wydawcy (redakcji), niezależnie od ich źródła pochodzenia i relacji łączących medium z ich autorem. Sam fakt świadczenia usługi udostępniania miejsca na publikację w dzienniku czy czasopiśmie (czy to w przypadku ogłoszeń, czy też – tożsamo – komentarzy internatów) pozostaje w tym kontekście irrelevantny dla kwalifikacji danego przekazu za prasę. Czym innym jest bowiem relacja łącząca czytelnika/ odbiorcę z gazetą (w tym przypadku otrzymywany produkt jako całość jest prasą), a czymś innym stosunek, jaki występuje pomiędzy wydawcą a użytkownikiem sieci, w ramach którego świadczy się usługę umożliwiającą publikację komentarzy na stronie internetowej. Druga z opisanych kwestii, na którą zwraca się uwagę w orzecznictwie, pozostaje bez znaczenia dla kwalifikacji danego przekazu jako prasy. Są to dwie zupełnie odrębne kwestie. Co przy tym ważne, takie rozumienie prasy – otwartej i różnorodnej w swej zawartości – jest też zgodne z definicją legalną tego pojęcia zawartą w prawie prasowym³⁴, co do której niemal powszechnie podkreśla się, iż jest ona bardzo szeroka (pojemna, otwarta)³⁵.

Po drugie, co jest także konsekwencją kwestii opisanych powyżej, należy mieć na względzie, że komentarze internautów w takiej sytuacji nie są publikowane na

³² Tak np.: wyrok SN z 28.10.2016 r., I CSK 695/15.

³³ Programem telewizyjnym, który uznawany jest za prasę w świetle art. 7 ust. 2 pkt 1 pr. pras. – zgodnie z ustawą z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (art. 4 pkt 6) – jest „uporządkowany zestaw audycji, przekazów handlowych lub innych przekazów, rozpowszechniany w całości, w sposób umożliwiający jednoczesny odbiór przez odbiorców w ustalonym przez nadawcę układzie”. Ustawa ta nie traktuje zatem jako prasę tylko np. dzienników informacyjnych czy też programów publicystycznych. Zob. też: *Prawo prasowe. Komentarz*, red. B. Kosmus, G. Kuczyński, Warszawa 2011, s. 120.

³⁴ Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 1 pr. pras.: „prasa oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości (...)”.

³⁵ Pojawiają się wręcz głosy krytykujące taki stan rzeczy – zob.: Zaremba M., *Jeszcze o interpretacji ustawowej definicji prasy*, „ZNUJ” 2024, nr 3, s. 142–156.

jakiegokolwiek stronie internetowej, ale na witrynie redakcji (medium masowego) przez co znacznie zyskują na poczytności, a z pewnością więcej niż gdyby ukazały się na „zwykłej” stronie internetowej. Ekspozycja takiego materiału w prasie rośnie, bo stanowi on właśnie element portalu internetowego (informacyjnego).

Po trzecie, dodatkowo należy mieć także na względzie, iż publikacja komentarzy przez użytkowników nie odbywa się w sposób całkowicie dowolny, ale na zasadach określonych przez właściciela (wydawcę) portalu i na nim obowiązujących. Już tylko z tego powodu wydaje się, że trudno w tej sytuacji mówić o niezależności wskazanego przekazu od platformy, na której się on ukazał. Co przy tym ważne, nawet jeśli są to zasady odmienne od tych, odnoszących się do samych artykułów prasowych, nadal jednak wyznaczane są one i zależne w pełni od samego administratora portalu³⁶. W świetle tego – niezależnie od samej perspektywy normatywnej i przepisów, dla których okoliczności te zasadniczo pozostają bez znaczenia – słusznie podkreśla się, że treść omawianych zasad nie powinna mieć wpływu na odpowiedzialność wydawców, a także kwalifikację komentarzy jako materiału prasowego³⁷. W tym akurat przypadku zdecydowano się bowiem na odmienny ich kształt. Co przy tym ważne, z pewnością także brak zachowania przez dziennikarzy stosownych reguł przy tworzeniu przekazu (np. art. 12 pr. pras.) nie pozbawia go przymiotu materiału prasowego, a autora (wydawcę, redaktora naczelnego) nie zwalnia z ewentualnej odpowiedzialności.

Po czwarte, jak dostrzeżono już po części w literaturze przedmiotu, redakcje nie tylko wyznaczają standardy publikacji, ale także kontrolują, czy też nawet – co szczególnie istotne – wpływają i dysponują przekazem sformułowanym przez odbiorcę³⁸. W tym ostatnim kontekście należy zwrócić uwagę na nierzadką praktykę różnych portali, które, np. poprzez pytania umieszczane na końcu artykułów, wywołują dyskusję. Co więcej, jak pokazują badania i obserwacje, niejednokrotnie też sterują w odpowiedni sposób dyskusją. Dodatkowo komentarze, które okażą się najbardziej trafne, mogą również liczyć na stosowną ekspozycję na stronie internetowej, na której się ukazały. Są to przykłady działań, które mają zachęcić poszczególne osoby do komentowania, co zwiększa zaangażowanie takich czytelników (użytkowników), a ostatecznie pozwala pozyskać darmową treść (co z kolei przekłada się na zasięgi strony internetowej, a przez to większe

³⁶ Najbardziej skrajnym przykładem tej zależności jest wręcz wyłączenie możliwości komentowania, jak ma to miejsce w przypadku niektórych portali internetowych (aktualnie np. Onet.pl).

³⁷ Piesiewicz P.F., op. cit., s. 98.

³⁸ Zob. np.: Goniak Ł., *Nowy wymiar mediów i dziennikarstwa w Internecie. O (nie)legalnych praktykach w świetle prawa i orzecnictwa polskich sądów*, [w:] *W nowomediowej przestrzeni: dziennikarze, celebryci, politycy*, red. nauk. M. Jeziński, M. Mateja, Ł. Wojtkowski, Toruń 2014, s. 20–24; Goniak Ł., op. cit., s. 116–124.

wpływy z reklam). Działania te zatem prowadzą także do korzyści ekonomicznych dla redakcji³⁹.

Po piąte, analizując komentarze przez pryzmat ich znaczenia i funkcji, nie sposób nie dostrzec również pewnych podobieństw (dostrzeżonych także w literaturze przedmiotu), tj. do przekazów (rozwiązań), które w przeszłości stanowiły lub obecnie są (mogą być) odpowiednikami dla publikacji na forum internetowym. W tym kontekście warto przykładowo wspomnieć o definicjach „programu publicystycznego”, „radia interaktywnego” czy „artykułu aktualizowanego”⁴⁰, w których jako środek służący do łączności mediów z odbiorcami – wskazuje się telefony do redakcji w trakcie programu, smsy, które wyświetlane są na „pasku” u dołu ekranu czy też właśnie komentarze w internecie (podobnie rzecz ma się z listami do redakcji⁴¹ czy też nawet publicznością w studio). Wszystkie one pełnią funkcję komentarza w stosunku do materiałów redakcyjnych⁴².

Podsumowując powyższe, choć komentarze internautów różnią się od materiałów redakcyjnych co do formy, autorstwa i charakteru przekazu, pozostają one publikowane pod tym samym tytułem prasowym oraz funkcjonalnie związane z treściami redakcyjnymi. Stanowią przejaw pluralizmu i otwartości prasy rozumianej w sposób szeroki. Wskazane różnice nie mają jednak znaczenia z punktu widzenia ustawowej definicji materiału prasowego.

4. Materiał prasowy w świetle prawa prasowego

Zgodnie z treścią art. 7 ust. 2 pkt 4 pr. pras. materiałem prasowym jest każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz

³⁹ Zwrócił na to również uwagę m.in. ETPCZ w wyroku ws. Delfi AS.

⁴⁰ W *Leksykonie terminów medialnych* w kontekście programu publicystycznego wskazuje się m.in.: „Wpływają na sądy i opinie radiosłuchaczy, widzów, internautów, mogą wywoływać polemikę a nawet protesty (czy to od razu podczas programu) redaktora prowadzącego lub osób uczestniczących, a nawet odbiorców, którzy nie zgadzają się z przedstawianymi przez eksperta/ów poglądami (opinie w komentarzach – internet, na belce – w telewizji, telefon do radia)” – zob.: *Leksykon terminów medialnych M-Z*, red. nauk. K. Wolny-Zmorzyński, K. Doktorowicz, P. Płaneta, R. Filas, Toruń 2024, hasło: „Program publicystyczny”, s. 246. Por. też hasła w leksykonie: „artykuł aktualizowany” (s. 59, tom I) oraz „radio interaktywne” (s. 277, tom II).

⁴¹ Warto w tym miejscu przywołać definicję ze *Słownika terminologii medialnej* pod red. Walerego Pisarka, w której trudno nie dopatrzyć się podobieństwa czy też analogii: „List do redakcji – publikowany w prasie tekst, autorstwa osoby (osób) niezwiązanej z → gazetą, a chcącej się podzielić swymi opiniami na tematy polityczne, kulturalne, społeczne bądź gospodarcze. (...) Autor nie otrzymuje (...) za publikację listu → honorarium. List do redakcji w swej poetyce i formie nawiązuje w pewnym sensie do → listu otwartego, przeznaczonego do rozpowszechnienia w szerokich kręgach czytelników, a jego autor nie oczekuje zachowania tajemnicy korespondencji – zob.: *Słownik Terminów Encyklopedycznych*, <https://ozkultura.pl/wpis/1965/3> [dostęp: 7.4.2025].

⁴² Zasadnym jest odnotować, iż na gruncie ustawy pr. pras. wyróżnia się – obok „materiału prasowego” – także „materiał redakcyjny”, który tworzony jest *stricto* przez redakcję.

o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa. W literaturze przedmiotu słusznie podkreśla się, iż przytoczona definicja jest bardzo pojemna i szeroka, w tym nie zawiera żadnego ograniczonego katalogu tekstów lub form literackich, które spełniają przesłanki opisane w przywołanej powyżej regulacji⁴³. Co przy tym ważne w kontekście rozpatrywanego w niniejszym artykule problemu, materiałem prasowym zgodnie ze wskazaniem ustawodawcy jest „każdy” opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz, a zatem nie tylko ten, którego publikację poprzedziło opisane w art. 12 ust. 1 pr. pras. szczególnie staranne i rzetelne sprawdzenie informacji w nim zawartych (niezależnie od tego, że jest to przepis adresowany do dziennikarzy, a nie autorów materiału prasowego)⁴⁴. Samo uwypuklenie przez Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie przywołanej kwestii w kontekście listów do redakcji odczytywać należy – wbrew nierzadko błędnemu rozumieniu – jako wskazanie powinności po stronie redakcji, od której ewentualnie uzależniona jest odpowiedzialność wydawcy czy też redaktora naczelnego, a nie warunku, od spełnienia którego uzależnione jest uznanie danego przekazu za materiał prasowy. Odmienne stanowiska⁴⁵ w tym zakresie nie wydają się być uprawnione. Również dlatego, że materiałem prasowym w myśl omawianej regulacji jest tekst albo obraz już choćby tylko przesłany do redakcji celem jego publikacji, a zatem jeszcze nie zweryfikowany co do np. zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości (art. 12 ust. 1 pr. pras.)⁴⁶. Tym samym jego sprawdzenie nie może być elementem *definiendum* materiału prasowego. Ostatecznie przecież przesłany tekst wcale nie musi się ukazać na łamach medium, gdyż zostanie już na wstępie odrzucony przez redakcję, co nie pozbawi go jednak przymiotu materiału prasowego.

Określenie momentu, od którego tekst lub obraz uzyskuje status materiału prasowego – tj. chwili jego przekazania do rozpowszechnienia – nie ma charakteru przypadkowego, lecz stanowi element spójnej konstrukcji normatywnej prawa prasowego. Zgodnie z art. 15 ust. 1 pr. pras. autorowi tego materiału przysługuje prawo do anonimatu, którego celem – co podkreśla się nierzadko w literaturze – jest nie tyle (tylko) zapewnienie bezpieczeństwa twórcy tego tekstu albo obrazu,

⁴³ Tak np.: Barta J., Markiewicz R., *Postęp techniczny w mediach*, [w:] *Prawo mediów*, red. nauk. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, Warszawa 2008, s. 198; Sieńczyło-Chlabicz J., Zawadzka Z., Nowikowska M., op. cit., s. 24; Brzozowska-Pasieka M., Olsztyński M., Pasieka J., *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 129. Jak słusznie przy tym zauważają autorzy ostatniej ze wskazanych pozycji, z uwagi na otwarty charakter definicji materiału prasowego jego istota tak naprawdę sprowadza się do oceny, czy dany materiał był opublikowany lub został przekazany do opublikowania w prasie – zob.: Brzozowska-Pasieka M., Olsztyński M., Pasieka J., op. cit., s. 130.

⁴⁴ Zgodnie z treścią art. 12 ust. 1 pr. pras. „Dziennikarz jest obowiązany: (...)”.

⁴⁵ Np. Brzozowska-Pasieka M., Olsztyński M., Pasieka J., op. cit., s. 142.

⁴⁶ Podobnie można wskazać, iż brak odpowiedniej procedury w kontekście tekstu napisanego przez dziennikarza nie stanowi o tym, iż nie jest to materiał prasowy (do czego nikt przecież nie ma wątpliwości), ale ewentualnie, że osoby z redakcji (dziennikarz, redaktor naczelny) zaniedbały swoje obowiązki wynikające z prawa prasowego.

ale – co równie ważne – ochrona wolności słowa i prasy. Możliwość przekazania stosownych informacji jako osoba anonimowa szczególnie w przypadku, w którym ewentualne ujawnienie tożsamości mogłoby rodzić po stronie takiego autora negatywne konsekwencje, ma stanowić gwarancję bezpieczeństwa, a przez to zachęcać takiego informatora do demaskowania nieprawidłowości. Z tego punktu widzenia celowe jest zatem jak najszersze rozumienie materiału prasowego, bez względu na formę, w jakiej informacje zostają przekazane, także w postaci komentarzy internautów. Nie jest przecież wykluczone, że to właśnie tą drogą stosowny tekst albo obraz zostanie opublikowany przez autora. Odmowa uznania komentarza za materiał prasowy z zasady przekreśla możliwość powołania się jego autora w oparciu o konkretny przepis prawa na wolę pozostania anonimowym. Co warto przy tym podkreślić, zapewnienie anonimowości także autorom wpisów na forum internetowym w ściśle określonych sytuacjach jest zgodne z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka⁴⁷.

Uznanie jako punkt wyjścia przy rozstrzyganiu ewentualnej odpowiedzialności wydawcy czy redaktora naczelnego, iż komentarze internautów na portalu informacyjnym stanowią materiał prasowy (odmiennie niż miało to miejsce do tej pory), pozwala na uniknięcie szeregu budzących wątpliwości w literaturze przedmiotu stanowisk. W tym kontekście przede wszystkim należy wspomnieć o zastosowaniu art. 24 k.c. nie tylko do bezpośredniego sprawcy naruszenia dóbr osobistych, ale także osób, które „w jakikolwiek sposób powodują czy też przyczyniają się do naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego lub do pogłębienia naruszeń tych dóbr, dokonanych uprzednio przez inne podmioty”⁴⁸. Jak słusznie podkreśla się w literaturze, takie podejście jest sprzeczne z literalnym brzmieniem art. 24 k.c., który zawierając sformułowanie „osoba, która dopuściła się naruszenia”, wskazuje na sprawstwo bezpośrednie⁴⁹. Tym bardziej jeśli uwzględnić fakt, że w kontekście samego zagrożenia dóbr osobistych w tym samym przepisie w zdaniu pierwszym posłużono się istotnie szerszym sformułowaniem „zagrożone cudzym działaniem”, które nie ogranicza stosowania regulacji do (konkretnej) osoby (dopuszczającej się naruszenia), ale wskazuje na większy krąg podmiotów. W końcu można się też zastanawiać, czy przyjęcie powyższej wykładni art. 24 k.c. nie czyni bezprzedmiotowym (zbędnym) art. 38 ust. 1 pr. pras., który – co podkreśla się także w orzecznictwie⁵⁰ – rozszerza zakres podmiotowy osób ponoszących odpowiedzialność cywilną za naruszenie dóbr osobistych poza autora publikacji (bezpośredniego sprawcy naruszenia dóbr osobistych), wskazując w tym zakresie także na redaktora naczelnego, wydawcę oraz

⁴⁷ Zob. np.: wyrok ETPCZ z 7.12.2021 r., skarga nr 39378/15, w którym uznano, że udostępnienie danych autorów komentarzy nie ma charakteru automatycznego, a jest konsekwencją każdorazowego zważenia sprzecznych w sprawie interesów.

⁴⁸ Tak m.in. wyrok SN z 30.09.2016 r., I CSK 598/15.

⁴⁹ Burda A., Modrzejewski P., op. cit., s. 69–78.

⁵⁰ Zob. np. wyrok SA w Warszawie z 29.01.2009 r., VI ACa 913/08.

ewentualnie jeszcze inne osoby w przypadku, gdy spowodowali oni opublikowanie materiału prasowego.

Zakończenie

Powyższa analiza, która niewątpliwie wymaga pogłębienia i dalszych rozważań wydaje się nie pozostawiać wątpliwości, że zarówno perspektywa medioznawcza (aspekt realny), jak i normatywna (aspekt formalny) nie dają podstaw do wyłączenia komentarzy internautów zamieszczanych na informacyjnym portalu internetowym z kategorii materiałów prasowych. W ocenie autora dotychczasowa odmienna kwalifikacja komentarzy internetowych, niezależnie od tego, że oparta o pobieżną i fragmentaryczną analizę tego zagadnienia (bez uwzględnienia np. kwestii praktycznych), zdaje się bardziej wynikać z zakorzenionych w powszechnej świadomości potocznych konotacji „materiału prasowego” jako czegoś mimo wszystko ostatecznie pochodzącego „od prasy”, „opublikowanego w prasie”⁵¹, a nie – również – przeznaczonego „dla prasy”, „do opublikowania w prasie”. Nie jest to natomiast konsekwencja faktycznej treści przepisów prawa, w tym definicji wspomnianego pojęcia (treści art. 7 ust. 2 pkt 4 pr. pras.), ani też charakteru komentarzy.

Bibliografia

1. Barta J., Markiewicz R., *Postęp techniczny w mediach*, [w:] *Prawo mediów*, red. nauk. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, Warszawa 2008.
2. Brzozowska-Pasieka M., Olsztyński M., Pasieka J., *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2013.
3. Burda A., Modrzejewski P., *Odpowiedzialność administratorów stron internetowych za naruszenie dóbr osobistych. Glosa do wyroku z dnia 24 listopada 2017 r., I CSK 73/17*, „Glosa” 2018, nr 4.
4. Drozdowicz K., *Komentarz do art. 7*, [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*, red. nauk. M. Zaremba, Warszawa 2018.
5. Gajewski K., *No comment. Z poetyki komentarza elektronicznego*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2013, z. 2.
6. Gęsicka D.K., *Odpowiedzialność pośredników w komunikacji elektronicznej za treści (komentarze) użytkowników*, „Glosa” 2016, nr 4.
7. Goniak Ł., *Nowy wymiar mediów i dziennikarstwa w Internecie. O (nie)legalnych praktykach w świetle prawa i orzecznictwa polskich sądów*, [w:]

⁵¹ Na tego typu argumentację wskazuje wprost np. Sąd Najwyższy (z powołaniem na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie) w wyroku z dnia 30.09.2016 r., I CSK 598/15, w którym czytamy: „(...) przepisy prawa prasowego nie miały zastosowania, gdyż inkryminowane komentarze nie są materiałem prasowym. Nie pochodziły od redakcji serwisu internetowego (...)”.

- W nowomiedialnej przestrzeni: dziennikarze, celebryci, politycy*, red. nauk. M. Jeziński, M. Mateja, Ł. Wojtkowski, Toruń 2014.
8. Goniak Ł., *Redefinicja zawodu dziennikarza w dobie konwergencji mediów*, Warszawa 2020.
 9. Goniak Ł., *Tradycyjne media vs nowe możliwości. Czy rzeczywiście redefinicja zawodu dziennikarza*, „Nowe media” 2012, nr 3.
 10. Grzenia J., *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa 2006.
 11. Grzeszak T., Janiszewska B., *O odpowiedzialności portalu informacyjnego – cz. I*, „Monitor Prawniczy” 2017, nr 19.
 12. Grzeszak T., Janiszewska B., *O odpowiedzialności portalu informacyjnego – cz. II*, „Monitor Prawniczy” 2017, nr 23.
 13. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/komentarz.html> [dostęp: 06.06.2025].
 14. <https://wsjp.pl/haslo/podglad/38198/komentarz> [dostęp: 06.06.2025].
 15. <https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=728> [dostęp: 05.14.2025].
 16. Jarvis J., *Product v. proces journalism: The myth of perfection v. beta culture*, www.buzzmachine.com, [dostęp: 12.01.2025].
 17. Jastrzębski W., *Komentarze internetowe i ich dyskursywny charakter. Budowa i analiza korpusu na podstawie materiałów z portalu YouTube*, Wrocław 2021, https://wfil.uni.wroc.pl/wp-content/uploads/2022/04/wojciech_jastrzebski_rozprawa_doktorska_compressed.pdf [dostęp: 05.04.2025].
 18. Karlsson M., *The online news cycle and the continuous alteration of crisis frames: A Swedish case study on how the immediacy of online news affected the framing of the swine flu epidemic*, „Journal of Organizational Transformation & Social Change” 2012, nr 9 (3).
 19. Karlsson M., *The immediacy of online news, the visibility of journalistic processes and a restructuring of journalistic authority*, „Journalism Studies” 2011, nr 12 (3).
 20. Laskowska E., *Kilka uwag o wartościowaniu w komentarzach internetowych*, „Acta Universitatis Lodziensis” 2016, nr 2 (32).
 21. Laskowska E., *O stylu (stylach) komentarzy internetowych*, „Tertium” 2017, nr 2(1).
 22. *Leksykon terminów medialnych M-Z*, red. nauk. K. Wolny-Zmorzyński, K. Doktorowicz, P. Płaneta, R. Filas, Toruń 2024.

23. Modrzejewski P., *Odpowiedzialność innych podmiotów niż sprawca za naruszenie dóbr osobistych w Internecie*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2017, nr 3.
24. Nygren G., *Multiskilling in the newsroom: De-skilling or re-skilling of journalistic work?*, „The Journal of Media Innovations” 2014, nr 1 (2).
25. Piesiewicz P.F., *Zarys problematyki odpowiedzialności cywilnej za naruszenie dóbr osobistych w postaci wpisów umieszczanych na forach internetowych*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 10.
26. Prades J., Farré J., Gonzalo J.L., *Journalists and bloggers. Professional identities and practices in food risk/ benefits communication in Spain*, „Communication & Society” 2014, nr 27 (1).
27. *Prawo prasowe. Komentarz*, red. B. Kosmus, G. Kuczyński, Warszawa 2011.
28. Robinson S., *Teaching „Journalism as a Process”: A Proposed Paradigm for J-School Curricula in the Digital Age*, „Teaching Journalism and Mass Communication” 2013, nr 3 (1).
29. Sadowski J., *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. W. Borysiak, wyd. 33, 2024, art. 24 [Legalis].
30. Sieńczyło-Chlabicz J., Zawadzka Z., Nowikowska M., *Prawo mediów*, Warszawa 2015.
31. *Słownik Terminów Encyklopedycznych*, <https://ozkultura.pl/wpis/1965/3> [dostęp: 7.4.2025].
32. Surendra A., *Artykuł aktualizowany*, [w:] *Leksykon terminów medialnych A-L*, red. nauk. K. Wolny-Zmorzyński, K. Doktorowicz, P. Płaneta, R. Filas, Toruń 2024.
33. Ustawa z 18.07.2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1513 z późn. zm.).
34. Ustawa z 26.01.1984 r. Prawo prasowe (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1914).
35. Van Kędzierski D., *Metodologia i paradygmat polskich szczegółowych nauk prawnych*, *Transformacje Prawa Prywatnego* 2018, nr 3.
36. Wydra Ł., *Ustalenie odpowiedzialności hosting providera. Glosa do wyroku SN z dnia 30 września 2016 r., I CASK 598/15*, „Glosa” 2017, nr 4.
37. wyrok ETPCZ z 16.06.2015 r., 64569/09.
38. wyrok ETPCZ z 7.12.2021 r., 39378/15.
39. wyrok NSA z 28.01.2022 r., III OSK 759/21.
40. Wyrok NSA z 23.03.2022 r., III OSK 1172/21.
41. wyrok SA w Białymstoku z 19.10.1995 r., I ACr 227/95.

42. wyrok SA w Warszawie z 03.02.2017 r., VI ACa 1849/15.
43. wyrok SA w Warszawie z 29.01.2009 r., VI ACa 913/08.
44. wyrok SN z 10.01.2013 r., I CSK 128/13.
45. wyrok SN z 30.09.2016 r., I CSK 598/15.
46. wyrok SN z 24.11.2017 r., I CSK 73/17.
47. wyrok SN z 28.09.2000 r., V KKN 171/98.
48. wyrok SN z 23.02.2001 r., II CKN 587/00.
49. wyrok SN z 8.01.2004 r., I CK 40/03.
50. wyrok SN z 4.02.2005 r., I CK 515/04.
51. wyrok SR w Słupsku z 16.12.2008 r., II K 367/08.
52. wyrok WSA w Warszawie z 12.12.2018 r., II SA/Wa 939/18.
53. wyrok WSA w Warszawie z 20.06.21 r., II SA/WA 3610/21.
54. Zaremba M., *Jeszcze o interpretacji ustawowej definicji prasy*, „ZNUJ” 2024, nr 3.

Informacje o autorze:

dr Łukasz Goniak
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie,
WT, Instytut Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa,
Polska
e-mail: lukasz.goniak@gmail.com